Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 12. Radom, Niedziela 10 Czerwca 1928 r. Rok II. Cena 15 groszy.

HASŁO

Dwutygodnik, Organ Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego
Redakcja i Administracja: RADOM, Trawna Nr. 3.
Telefon Nr. 414.
Konto P. K. O. Nr. 64520 należy zaznaczyć, że pieniądze przesłane są na rachunek HASŁA.
Prenumerata rocznie 3.50.
„ półrocznie 2.zł.

W POSZUKIWANIU PROGRAMU.

Z chwilą objęcia władzy w Państwie Polskiem przez rząd m. Piłsudskiego, wyłoniło się doniosłe zagadnienie, w jakim kierunku pójdzie program rządowy. Socjaliści cieszyli się, że Piłsudski utworzy rząd w rodzaju Moraczewskiego i pójdzie za tym programem.

Sfery kapitalistyczne zaś starały się przeciągnąć go do swego programu, wmawiając, że tylko kapitalizm uszczęśliwić może społeczeństwo polskie. Przez dwa lata odbywały się walki konkurencyjne wpływów tych dwóch ugrupowań, i nikt nie mógł przewidzieć, że jego program zapanował niepodzielnie w Belwederze. Walka o program rządowy przybrała szczególniej ostre formy w czasie wyborów. Zarzucano ustawicznie rządowi, że nie ma programu. Rząd milczał, bo rzeczywiście linja postępowania rządu nie była jasną. Rząd programu nie miał, lecz programu tego gorąco szukał.

Rząd nie mógł pójść na program socjalistów, który jest bezsensownym i nie wytrzymuje krytyki zdrowego rozsądku. Nie mógł też pójść na program kapitalistyczny, jako wsteczny i zacofany.

Pewne objawy ujawnione w czasie debat budżetowych, każą przypuszczać, że rząd nabiera z decydowanego kierunku społecznego, kierunku, który w polityce nazywa się programem chrześcijańsko-społecznym-naukowo zaś — solidaryzmem społecznym. Jakkolwiak z jednej strony powinno nas to napawać otuchą, że rząd wkracza na dobrą i jasną drogę, to z drugiej strony życzyćby by jeszcze rządowi należało, aby zdobył się na męską odwagę oczyszczenia przeróżnych chwastów, które bujnie wzrosły dokoła niego.

Z tego powodu, poniżej pozwolimy sobie na przedstawienie w skróceniu zasad i celom programu chrześcijańsko-społecznego.

Ogół sądzi, że istnieją dwa tylko kierunki, dwa światopoglądy w nauce ekonomji społecznej: liberalny-kapitalistyćzny i socjalistyczny. W tem mniemaniu skwapliwie utwierdzają reprezentanci kierunku kapitalistycznego, głosząc, że wszyscy zwolennicy wpływu państwa samopomocy spółdzielczej i chrześcijańscy demokraci są w szerszem znaczeniu tego słowa również socjalistami, kollektywistami, bolszewikami, co wszystko wymienia się jednym tchem, licząc na powierzchność ludzką i powszechny strach „burżuja" przed rowolucją bolszewicką. W ten sposób udaje się czasami terroryzowanie naiwniejszych

i pozyskanie dla własnego obozu, ale na szczęście nie zawsze.

Pośrodku między dwoma kierunkami wymienionemi na wstępie zajmuje miejsce programu solidarystyczny, albo chrześcijańsko-społeczny. Nazwa jej jest niedawna. Idee jej, pokrywające się chrześcijaństwem, powstały, z niem rawnocześnie. Właściwym twórcą tego kierunku jest św. Paweł, który w liście po Rzymian porównał społeczeństwo z organizmem ludzkim, a w pierwszym liście do Koryntjan wskazał na zależność dobra jednostki od dobra ogółu, a dobra całości od dobra choćby „najmdlejszego" z członków.

Rzecznikami idei solidarności byli wszyscy najwięksi uczeni katoliccy, w tej liczbie w pierwszym rzędzie św. Tomasz z Akwinu. Uczył on, że własność prywatna istnieć powinna, ale nie w znaczeniu wykluczania od jej używania innych w razie potrzeby. Uczył że żaden rozdział dóbr ani żaden ustrój własności, wypływający z prawa ludzkiego, nie może sprzeciwiać się obowiązkowi usuwania niedostatku i dlatego głosił, że „nadwyżkę majątku należy zgodnie z prawem naturalnem obrócić na utrzymanie ubogich". Domagał się nie podwyższania ceny skutkiem szczególnej potrzeby kupującego właśnie dlatego, że ta potrzeba nie jest cechą rzeczy, lecz szczególnego położenia kupującego. Wreszcie zaś uznawał za dopuszczalne staranie o nabywanie dostatku, o ile go człowiek potrzebuje do życia według swego stanu, atoli poczytywał zarazem przekroczenie tej granicy za grzech chciwości, który potępiał.

Zasady solidarystyczne głosił w pierwszej połowie XIX wieku słynny pisarz angielski Tomasz Carlyle, zwalczający jak najostrzej światopogląd liberalizmu i etykę samolubstwa. Dowodził on, że modny dzisiaj brak wiary i wyższych ideałów wywołał obojętność dla losu bliźnich i szalony wyzysk robotników w owych czasach, w których nie było ani ograniczenia czasu pracy, ani zakazu pracy nocnej kobiet i dzieci, ani przepisów zapewniających bezpieczeństwo życia w kopalniach czy fabrykach, ani ubezpieczeń społecznych, ani związków zawodowych.

Na filozofji użycia, nazwanej przez niego filozofją prosiaka, wyrosło panowanie nowobogackich. Uchylić nędze może tylko postęp moralny jako jedynie prawdziwy, tylko uznanie solidarności interesów wszystkich ludzi.

Podobni do tych sobielaryści wielcy uczeni katoliccy i biskupi jak np. sławny arcybiskup Ketteler wypracowali wspólny program zwalczania zarówno „antichrześcijańskiego socjalizmu" jaki „antisocjalnego chrześcijaństwa" mającego wielkich obrońców wśród ugrupowań tak zw. narodowych.

Ludzie ci torowali drogę dla wiekopomnej sławnej już dziś i znanej każdemu robotnikowi encykliki „Rerum novarum".

W encyklice tej papież Leon XIII wskazuje że własność prywatna jest wynikiem prawa naturalnego, rozporządzanie zaś tym prawem musi być nacechowane rozumem i sprawiedliwością.

Tym którzy nie mają dość siły do obrony własnych interesów powinno przyjść z pomocą państwo. Ponadto robotnikom służyć powinno prawo zakładania związków zawodowych dla własnej obrony, jednak w duchu pokoju społecznego i w zgodzie z wiarą katolicką.

Przedsiębiorca ma obowiązek wypłaty wynagrodzenia robotnikowi i to w słusznej wysokości; umowa między nimi powinna być prawdziwie wolna, a warunki jej godziwe.

Przedsiębiorcy nie wolno uszczuplać płacy w drodze potrącań, uskuteczniamych przemocą czy podstępem, w drodze jawnego czy ukrytego wyzysku. Życie rodzinne robotnika, jego ducha oszczędności, a przedewszystkiem jego moralność należy popierać a przedsiębiorcy nie wolno w sposobie odnoszenia się do robotników wywołać wśród nich zgorszenia.

Robotnik ma obowiązek wiernego spełniania podjętej przez siebie pracy, nie uszkodzenia własności przedsiębiorcy i nie obrażania jego osoby, tudzież zaniechania jakichkolwiek czynów gwałtownych nawet w razie, gdy zniewolony jest do obrony praw własnych.

Obowiązek wspierania ubogich i potrzebujących pomocy, ciążący na zamożnych a wynikający z miłości, jest tak doniosły, że jego spełnienia będziemy musieli na Sądzie Ostatecznym złożyć rachunek, jak to sam Boski Zbawiciel zapowiada nam w Ewangielji.

Solidaryzm więc nie dopuszcza do traktowania jednostki ludzkiej jako środka do celu, czy to na korzyść innych jednostek zasobniejszych, co praktykuję bez skrupułu kapitalizm — czy też na korzyść ogółu, co uznaje za słuszne socjalizm.

Ponieważ każdej jednosce ludzkiej służy zasadniczo prawo do egzystencji i otrzymania pracy, przeto wszelkie ubezpieczenia społeczne, wszelkie sposoby utrwalenia czasu pracy w granicach nie wyczerpujących zdrowia i nie skracających życia ludzkiego znajdują w kierunku solidarystycznym gorliwego obrońce.

Człowiek ma wedle światopoglądu solidarystycznego pełne prawo nabywania własności prywatnej i to także co do środków produkcji — ale własność ta nie może być nigdy nieograniczona, nie może sięgać do prawa dowolnego zniszczenia czy zmarnowania rzeczy własnej, a wszelka konkurencja winna być poddana mądremu nadzorowi państwa, tak aby nie przeradzała się w systematyczne ujarzmianie słabszych ze strony silniejszych.

Rozumie wreszcie solidaryzm — i to jest jego treść najgłębsza, — że same choćby najlepsze ustawy nie pomogą, gdy społeczeństwo jest zepsute lub słabego charakteru, że przeto nieodzownym warunkiem naprawy stosunków jest przemiana dusz ludzkich w drodze powrotu do ożywczego źródła pozytywnej wiary i że dopiero po takiem głębokiem przeoraniu gruntu można spodziewać się zbawiennego wpływu zmian ustawodawczych i społecznych.

Przewaga wszelka jednych nad drugimi bywa tylko czasową. Konjuktura pomyślna zmienia się rychło. Szablami można wymusić na czas jakiś spokój w społeczeństwie, ale na szablach siedzieć nie można, jak ktoś powiedział. Tylko na sprawiedliwem uwzględnieniu interesów *wszystkich* członków społeczeństwa, a więc na braterstwie czyli solidarności opiera się prawdziwa wielkość i dobrobyt narodów. Tylko solidarność wszystkich warstw społeczeństwa, może stać się drogowskazem, wiodącym z ciemnego boru ustroju kapitalistycznego ku kwietnej łące powszechnego dobrobytu i pokoju społecznego. Tylko na tej drodze i naród nasz kroczyć może przy łasce Bożej ku jaśniejszej przyszłości.

Lwów. *Prof. Dr. Leopold Caro.*

P. Prezydent I. Mościcki w Radomiu.

Dnia 4-go maja w przejeździe po województwie odwiedził miasto p. Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki.

Przy wjeździe do miasta witali p. Prezydenta przedstawiciele władz miejskich, państwowych i miejscowego społeczeństwa.

Położenie gospodarcze Polski.

Dla każdego przeciętnego obywatela rozpatrywanie choćby pobieżnie liczb dotyczących naszego handlu zagranicznego, jest to dla niego tematem suchym, nie zajmującym, a tymczasem każdy z nas z wytężoną uwagą śledzi ceny artykułów pierwszej potrzeby i każdy z nas zadaje sobie pytanie, dleczego tak wszystko drożeje.

Oto niech zestawienie suchych cyfr wykaże, gdzie leży źródło drożyzny i obniżenie się kursu złotego.

Zestawienie przywiezionych do Polski, w ciągu czterech pierwszych miesięcy bieżącego roku, towarów wykazuje, że sprowadziliśmy wszelkich wyrobów za 1.179.408.000 zł., a wywieźliśmy zaledwie za 809.173.000 zł., czyli że 370 miljonów złotych zostawiliśmy w kieszeniach przemysłowców i kupców obcych i to za cztery miesiące zbogaciliśmy zagranicę 370 miljonami złotych. Jeżeli dodamy do powyższej sumy deficyt za rok 1927, który wynosił 380 miljonów zł., to nam wskazuje, że za 16 miesięcy zapłaciliśmy na czysto zagranicy nie więcej tylko 750 miljonów zł. Więc w świetle powyższych cyfr widzi każdy jasno, że takiego odpływu pieniędzy z kraju nawet bogate społeczeństwa nie mogły by wytrzymać bez szkody dla siebie, że dalsza nasza taka gospodarka prowadzi w prostej linji do katastrofy gospodarczej, bo nie pomogą tu nawet żadne napływy kapitałów obcych, w postaci pożyczek zagranicznych, dla zasilenia naszego rynku pieniężnego, pomijając już i to, że przecież pożyczki musimy kiedyś oddać i to chyba nie bez procentów.

Przyczyn tego stanu należy szukać zarówno w nieurodzajach, w wojnie węglowej toczącej się na międzynarodowym rynku zbytu, na niedostatecznem przygotowaniu przemysłu naszego do wywozu i nieoględnej gospodarce, pozwalającej na zalew naszego wewnętrznego rynku obcemi wyrobami.

Po latach urodzaju przyszły lata słabych zbiorów, zamiast móc wywozić produkty rolne Polska musiała sprowadzać produkty spożywcze w większej ilości. Najbliższa przyszłość nasza również nie przedstawia się pod tym względem różowo.

Niema widoków na wzmożenie wywozu węgla gdyż minął już rok 1926, minął strajk górników angielskich i dziś na rynkach międzynarodowych musimy walczyć o każdą tonnę węgla wywozowego, a urodzaje dotychczas zapowiadają się mniej niż średnio, mogą się one coprawda poprawić, nie jest wykluczone i pogorszenie się, a wtedy zamiast wywozić płody rolne z kraju musielibyśmy jeszcze sprowadzać, czyli przeciętnie miesięcznie płacilibyśmy około 80 miljonów złotych, t. j. za rok 1928 zapłazapłacilibyśmy przeszło 900 miljonów zł. Tak się przedstawia życie gospodarcze Polski w świetle cyfr.

Nie po to piszemy, aby zakładać komuś czarne okulary, lecz po to, abyśmy mogli prosto spojrzeć temu niebezpieczeństwu w oczy, i abyśmy mogli odnaleźć drogi naprawy, a nie wyczekiwali biernie na to, co się stanie na to nasze przysłowiowe „jakoś tam będzie“. *Ap.*

Niniejszem zwracamy się z uprzejmą prośbą do naszych prenumeratorów aby zechcieli uregulować zaległą prenumeratę przekazem pocztowym P. K. O.

W razie nieuregulowania zaległej prenumeraty wysyłka „Hasła” zostanie wstrzymana. Administracja.

Na marginesie dnia spółdzielczego.

Spółdzielczość polska oznaczyła dzień 3 czerwca jako dzień propagandy spółdzielczości.

Niektórzy działacze z zakresu spółdzielczości zbliżeni do obozu socjalistycznego pragną zarazem jak to ma miejsce w Radomiu dzień ten wyzyskać dla propagandy socjalizmu. Spółdzielczość i socjalizm to dwa sprzeczne bieguny. Socjalizm, który jest pusty bez treści okryty tylko demagogją pragnie swoim członkom wskazywać na spółdzielczość jako swój program gospodarczy za pomocą którego socjalizm chciałby przebudować obecny ustrój gospodarczy.

O ile spółdzielczość jest sprzeczną z socjalizmem, o tyle zgodna ona jest z naszym kierunkiem chrześcijańsko-społecznym, który dąży, aby własność została rozdzielona jaknajszerszym warstwom społecznym, aby każdy miał jakąś cząstką z dóbr ziemskich na własność dla siebie i dla swoich następnych pokoleń. W tym duchu pracuje obecnie ruch chrześcijańsko-społeczny w całej Europie, a za tem po tej linji winien iść ruch chrześcijańsko-społeczny i w Polsce.

Na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej ruch chrześcijańsko społeczny pracuje w kierunku zakładania spółdzielni kredytowych, wytwórczych, spożywczych i t. d.

Posiada on już za sobą dość ładny dorobek. Dość wspomnieć na kasę pożyczkowo-oszczędnościową „Wzajemna Pomoc“ w Ostrowcu, Kasę w Zagożdżonie, Radomiu Skarżysku, spółdzielnie spożywcze w Radomiu, Ostrowcu, Końskich, Rozwadach, spółdzielnie wytwórcze w Radomiu, organizujące się Radoszycach, Przysusze, Gielniowie.

Za pomocą tych spółdzielni ruch chrześcijańsko-społeczny pragnie z jednej strony dać warstwom uboższym katolickim tani kredyt, dobry towar spospożywczy, wreszcie dla rzemieślnika tworzyć warsztat pracy, a z drugiej strony uchronić biedniejsze warstwy ludności miejskiej wiejskiej przed wyzyskiem żyda pośrednika. Na wsi obecnie popularne są spółdzielnie wytwórcze mleczarsko-jajczarskie.

Ruch chrześcijańsko-społeczny z cała siłą popiera te placówki, widząc w nich źródła dobrobytu na wsi.

Propagując spółdzielczość dnia 3 go czerwca w Polsce ruch chrześcijańsko - społeczny oblicza co już zrobił dla spółdzielczości i obmyśla nowe sposoby dalszego rozwoju spółdzielczości.

Obecnie spółdzielczość winna wkroczyć na tory organizowania spółdzielni wytwórczych na wsiach i miasteczkach.

Na wsiach dla zorganizowania sprzedaży produktów wiejskich, a w miejscu dla wytwarzania sprzedaży produktów naszego polskiego rzemiosła.

S. G.

Z ZIEMI SANDOMIERSKO-RADOMSKIEJ.

O duszę dziecka polskiego.

Pierwszego kwietnia magistrat m. Radomia nie mogąc zdaje się ścierpieć prywatnej ochronki bez podania powodów zebrał znajdujące się dzieci utrzymywanych przez magistrat z ochronki na Starem-Mieście pod № 7 i pięciu umieścił w schronisku dla starców, a resztę w ochronie magistrackiej dla dziewcząt.

Wśród dziewczyn i chłopców znajdują się tacy, którzy mają już około lat 16.

Względy moralności chrześcijańskiej podyktowały mi, abym, znając tę sprawę zwrócił na nią uwagę miejscowego społeczeństwa i władz nadzorczych na stosunki, w jakich znaleźli się chłopcy utrzymywani przez magistrat m. Radomia.

Głos mój przebrzmiał bez echa, w mieście trochę mówiono o tem, radni z klubu chrześcijańsko-społecznego zdekompletowali Radę Miejską podczas pożyczek w celu zaprotestowania przeciwko takiemu załatwieniu sprawy z ochroną.

Dotychczas jednak skutków realnych nie widać.

Obecnie pragnę poruszyć tę samą sprawę z innego punktu widzenia, a mianowicie: opieki materjalnej i duchowej tych dzieci.

Przeniesieni bowiem chłopcy na jakiejś niewytłomaczonej polityce cierpią.

Naprzód chłopcy, którzy znajdują się w ochronce dla dziewcząt bardzo daleko mają chodzić do szkoły. Widuję je bowiem śpieszące do szkoły w stronę Starego Miasta. Dzieci brudne, bez czapek i obuwia, bez opieki idą główną ulicą, przyglądając się wystawom.

Pisząc o tem nie chciałbym, broń Boże, robić zarzutu personelowi ochronki z ulicy Lubelskiej, bo ile wiem, personel ma olbrzymią pracę, dzieci podobno sypiają po dwoje w jednem łóżeczku tak że jest przepełnienie a zatem i praca.

Wygląd dzieci jest niezmiernie przykry, dzieci bowiem są blade, wyżółkłe, brudne.

Na twarzach maluje się jakiś dziwny smutek.

Powodowany jedynie dobrem tych dzieci jeszcze raz pozwalam sobie zwrócić uwagę społeczeństwa na te biedne istoty niewinne. Nie chodzi tu o jakieś cele polityczne, czy inne, boć przecież to są dzieci małoletnie, nie mają prawa głosu, ale jedynie o to, by dzieci te nie cierpiały.

Zwracam się jedynie tą drogą do szlachetnych serc naszego radomskiego społeczeństwa w tym celu, aby zajęło się sprawą opieki nad dziećmi magistrackiemi i wreszcie, gdy magistrat który nie może ścierpieć prywatnej ochronki, by tak urządził swoją ochronkę, aby moralność chrześcijańska nie ucierpiała i dzieci nie wyrosły na karłów schorzałych.

Ks. Dr. S. Grelewski.

Rozgoryczenie socjalistów.

Powszechnie jest wiadomem, że Magistrat nasz uruchomiając roboty miejskie przyjmuje tylko tych robotników, którzy mogą się wylegitymować przynależnością do P. P. S.

Robotnik nie należący do pepeesów, roboty w żaden sposób nie otrzymał, mimo interwencji i zatargu na tem tle z Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy—Urząd swoje i Magistrat swoje—skończyło się na tem, że na robotach prowadzonych przez Magistrat, a nawet i przez firmę „Ulen" pracowali jedynie socjaliści.

Rezultat tego był taki, że nawet robotnicy innych przekonań jedynie tylko dla uzyskania pracy zaciągali się w szeregi P. P. S., z czego sztab socjalistów m. Radomia był bardzo zadowolony. Wszystko było dobrze.

Lecz oto rozpoczęła się budowa składnic Państw. Fabryki Wyrobów Tytuniowych i w tym momencie rozpoczęli pepeesi atak na P.U.P.P., aby tylko wysyłani byli do pracy ludzie, którzy są umieszczeni na liście Magistrackiej. W pierwszej chwili okazali się zwycięzcami atakujący, gdyż P. U. P. P. pod terorem (bezrobotni kupą wdarli się do biur P. U. P. P.) cofnął własną listę, a wysłał tych, których żądali pepeesowcy.

Kierownik P. U. P. P. postanowił jednak oprzeć się terorowi ze strony P. P. S. i obecnie wysyła do pracy robotników, będących w ewidencji P. U. P. P. bez względu na przekonania partyjno-polityczne, nie zważając na to czy to się podoba pepesowcom czy nie. To też rozgoryczenie przywódców P. P. S. nie ma granic. Bo też naprawdę można się wściec ze złości, obiecywało się robotnikom, że będą przyjmowani do pracy tylko ci, którzy są zarejestrowani, a tu kierownik P. U. P. P. nie chciał iść na pasku P. P. S. mimo próśb, groźb i teroru.

Zdziczenie.

W poniedziałek dn. 4 czerwca między godz. 8—9 wieczorem, w parku Kościuszki dokonano ohydnego mordu, ofiarą którego padł Wacław Tarnowski, uczeń klasy V-ej gimnazjum im. Chałubińskiego. Po energicznem poszukiwaniu policja wykryła morderców, ktorymi są: Marjan Rej, i niejaki Pszczoła z Glinic. Przyczyna tego mordu była następująca: ś. p. Tarnowski siedział wraz ze swym kolegą na ławce w Parku Kościuszki od strony ul. Marjackiej. Obok siedzieli Rej i Pszczoła z dziewczyną lekkich obyczajów. Naraz między siędzącymi wynikł bliżej nieznany zatarg, którego następstwem była napaść opryszków na Tarnowskiego. W czasie bójki Pszczoła nożem sprężynowym—podanym sobie przez Reja—pchnął Tarnowskiego, przecinając mu arterję pod kolanem. Dokonawszy tego czynu mordercy zbiegli. Zbiegł również kolega ofiary zamiast go ratować. Konającego przewieziono do Kasy Chorych, a stąd do szpitala św. Kazimierza, gdzie po godzinnem konaniu—pojednany z Bogiem—zmarł wskutek upływu krwi.

Do jakiego stopnia dochodzi wśród młodzieży zdziczenie obyczajów!

Niedbalstwo Zarządu m. Radomia.

Ulice miasta Radomia nie posiadają jak wiadomo tabliczek z napisem nazw ulic, które winny być rozmieszczone na wszystkich rogach, tak jak posiadają wszystkie inne, nawet mniejsze od Radomia, miasta.

To też prawdziwy kłopot mają przyjezdni do naszego miasta wobec niedbalstwa naszego socjalistycznego Magistratu.

A już szczytem niedbalstwa gospodarzy miasta jest fakt istnienia 2 ulic o jednakowej nazwie—mianowicie: jest Górna przy Skaryszewskiej i Górna przy Żabiej—tu już nietylko przyjezdni nie mogą się zorjentować, ale i nasi listonosze nie mały kłopot mają z jednakową nazwą 2 ulic.

Sala Rady Miejskiej, czy sala dla T.U.R'a?

Dowiadujemy się, że T.U.R. w Radomiu urządza swoje zebrania w sali Rady Miejskiej. Jak wiemy T.U.R. jest organizacją polityczną socjalistyczną.

Możeby radni z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji zainteresowali się tą sprawą.

Ostrzeżenie.

W ostatnich miesiącach całe masy ludzi poszukujących pracy przyjeżdżają do Gdyni i tam pracy nie znajdują bo informacje co do zapotrzebowania są mylne. Pragniemy więc przestrzec oraz zawiadomić wszystkich poszukujących pracy, aby przed wyjazdem za pracą zwracali się uprzednio do Państwowego Urzędu Pośrednictwa pracy o informacje co do możliwosci otrzymania pracy.

Z ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Akcja organizacyjna wśród rzemieślników.

Rzemieślnicy Szydłowca, Radoszyc, Białobrzeg, Gielniowa i Radomia prowadzą pracę organizacyjną. W związku z wejściem w życie nowej ustawy rzemieślniczej wśród rzemieślników da się odczuwać dążenie do zorganizowania się w organizacjach zawodowych.

Dnia 20 maja odbyły się zebrania rzemieślnicze. zorganizowane pod egidą Stowarzyszenia rzemieślników Chrześcijan w Radoszycach, Gielniowie, Biało brzegach Radomskich.

—o—

Do Radoszyc z referatem organizacyjnym wyjechał p. A. Pękala. Rzemieślnicy zebrali się bardzo licznie.

Na zebraniu postanowiono założyć spółdzielnię kowalską i w tym względzie wybrano komitet organizacyjny.

Dalej postanowiono założyć stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijan; dla przeprowadzenia tej organizacji został wybrany komitet.

—o—

Dnia 27 maja w Białobrzegach nad Pilicą odbyło się zebranie informacyjne rzemieślników. Ks. Dr. S. Grelewski przyjechał z Radomia na to zebranie i wygłosił referat do zebranych rzemieślników.

Po referacie wyłoniła się dyskusja w sprawach rejestracji rzemieślników i prowadzenia warsztatów pracy.

Na tem zebraniu postanowiono założyć Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijańskich.

—o—

W pierwszy dzień Zielonych Świątek odbyło się również zebranie rzemieślników w Gielniowie. Z referatem z Radomia wyjechał p. W. Łukasiewicz.

Na tem zebraniu kowale postanowili założyć kooperatywę spółdzielczą, a wszyscy rzemieślnicy Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijańskich.

—o—

Dnia 26 maja odbyło się zebranie informacyjne rzemieślników w Szydłowcu.

Z referatem wyjechał Ks. Dr. S. Grelewski.

Następnej niedzieli odbyła się piękna manifestacja rzemieślnicza w Szydłowcu, a mianowicie poświęcenie dwu sztandarów: cechów ślusarskiego i szewckiego. Poświęcenia dokonał ks. W Świechowski, kazanie wygłosił ks. Dr. Grelewski. Po poświęceniu odbyło się wspólne przyjęcie, podczas którego wygłoszone zostało kilka okolicznościowych przemówień.

Starszym cechowym należy się uznanie za sprawienie tak pięknych sztandarów.

Miło nam podkreślić, że starszy cechu ślusarskiego jest jubilatem swego zawodu i posiada 78 lat jest rzeźkim i zdrowym.

—o—

Dnia 28 Maja b. r. w kościele Farnym ks. Dr. S. Grelewski poświęcił sztandar młynarski, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie na temat działalności kościoła katolickiego w organizowaniu cechu.

Chrzestnymi rodzicami przy poświęceniu byli: J. Hebdzyński i P. Wojciechowski. Chorążym cechu młynarskiego został obrany p. W, Piekarski.

Cechowi młynarskiemu z racji tej uroczystości składamy życzenia „Szczęść Boże“.

—o—

W Radomiu znajdują oparcie szerokie warstwy rzemieślnicze, skupiające z dalekich nieraz okolic.

Takiem rzemiosłem, które grupuje się w Radomiu z dalekich nawet okolic jest w pierwszym rzędzie młynarstwo.

Młynarze z Radomia i okolic zgrupowali się już od dawnych czasów w cechu młynarskim przy kościele Farnym w Radomiu. Cech ten posiada swoje światło, do niedawnych czasów bardzo podniszczony sztandar.

I faktycznie, przy dużym wysiłku pieniężnym, bo nowy sztandar kosztuje 1.800 zł. sztandar został kupiony.

W sprawie rejestracji rzemieślników.

Dowiedzieliśmy się ze starostwa województwa kieleckiego że już wydają karty rzemieślnicze jak o tem donosiliśmy w poprzednim numerze „Hasła“.

Starostwa wymagają jednak opłat stemplowych za 6 złotych. Niniejszym zwracamy uwagę rzemieślnikom, aby postarali się o karty rzemieślnicze. Informacji udziela w tych sprawach Sekretarjat Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich, Radom, Trawna 3.

Kursa buchalteryjne.

Chrześcijański Związek Zawodowy Pracowników Biurowych i Handlowych w Radomiu od 1 września 1928 roku otwiera dwuroczne kursa buchalteryjne. Koncesję z kuratorjum już związek posiada.

Nowe Chrześcijańskie Związki Zawodowe.

W ostatnich tygodniach zawiązane zostały następujące Chrześcijańskie Związki Zawodowe: Metalowców w Szydłowcu, Górników w Mirowie i Rozwadach, drzewny w Przysusze.

Akcja cennikowa.

Chrześcijański Związek Zawodowy Metalowców prowadzi w Chlewiskach akcję cennikową. Na miejsce zjechał p. inspektor pracy inż. Maciejewski i pod jego przewodnictwem odbyła się konferencja. Wobec jednak zasłabnięcia dyrektora konferencja nie wydała pożądanego skutku.

Dnia 31 maja odbyła się w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli Chrześcijańskich Związków Zawodowych Górników z przedstawicielem zakładów ostrowieckich p. inż. Salmonowiczem. Wobec braku pełnomocnictw ze strony zakładów ostrowieckich konferencja została odroczona.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe prowadzą obecnie akcję cennikową jeszcze w całym szeregu mniejszych zakładów fabrycznych, jak w Sołtykowie i innych.

Z działalności Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Ch. Zw. Zaw.

Skarbnik Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Chrześć. Związku Zawodowego podaje do wiadomości, że udzielono pożyczki 9 członkom na sumę 340 zł.. Wpłynęło do Kasy za mies. maj 52 zł, 75 gr. Zapisało się 15 w miesiącu maju. Pozostaje na czerwiec 272 zł. 65 gr. Koledzy popierajcie swoją Kasę.

Skarbnik *A. Włodarczyk.*

Obchody ku uczczeniu 37-letniej rocznicy encykliki „Rerum Novarum".

W poprzednim numerze „Hasła" podaliśmy sprawozdanie z całego szeregu miejscowości, gdzie odbyły się zebrania ku uczczeniu 37-letniej rocznicy encykliki „Rerum Novarum".

Obecnie pragniemy podać, że takie obchody odbyły się jeszcze w Końskich i Drzewicy.

W Końskich do bardzo licznie zebranej publiczności przemawiał p. Dr. T. Mengrys. Piękne przemówienie wywołało entuzjazm wśród zebranych. Widząc to mała grupka socjalistów zaczęła szmerem przeszkadzać mówcy, ale, zdecydowana postawa zebranych zmusiła ich do opuszczenia sali.

Staraniem Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Metalowców w Drzewicy urządzonym został obchód ku uczczeniu 37 letniej rocznicy encykliki „Rerum Novarum". Ks. kanonik St. Klimecki odprawił nabożeństwo, po którem jedna z miejscowych nauczycielek wygłosiła piękny referat o encyklice „Rerum Novarum".

W najbliższym czasie jeszcze odbędą się obchody w kilku miejscowościach.

Czy poseł Malinowski z P. P. S. współpracował z tajną policją.

Przed kilku tygodniami jedna z działaczek politycznych p. Bełcikowska w gazetach zarzuciła publicznie p. posłowi Malinowskiemu że współpracował na terenie m. Lublina z policją polityczną, a bojąc się konkurencji komunistów wskazywał policji kogo trzeba aresztować. Poseł Malinowski zaprzecza temu i zwrócił się do Marszałka Sejmu z prośbą o zwołanie sądu marszałkowskiego.

Sąd taki został już zwołanym i sprawa została poruczoną do rozpatrzenia. Wkrótce też dowiemy się czy p. Malinowski z P. P. S. współpracował z policją czy nie.

Socjalista o socjalistach.

Socjalista prof. Minkiewicz w jednem z pism warszawskich podaje ostrej krytyce socjalistów warszawskich; zarzuca ich przywódcy posłowi Jaworskiemu prezesowi Rady Miejskiej w Warszawie że uprawiane jest w Warszawskiej Organizacji Socjalistycznej pijaństwo, a kto się sprzeciwia taktyce p. Jaworskiego okrzyczany jest jako bolszewik.

Nic też dziwnego że socjaliści w Warszawie nie mają nic do umorzenia, masy robotnicze tam już poszły do komunistów.

Czy nie po tej drodze idzie radomska organizacja socjalistyczna?

Sejm w obronie drobnych rzemieślników.

Komisja skarbowa postanowiła aby zgłosił na plenum sejmu rezolucję używającą ministra skarbu do ścisłego przestrzegania artykułu 8 ustawy przemysłowej, który zwalnia od podatku przemysłowego rzemieslników zatrudniających jednego tylko pracownika.

W miesiącu marcu sekretarjat Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich rozesłał dzieło p. Dr. T. Mendrysa p. t. Z Sejmu i Kraju załączając przekaz P. K. O. na sumę 2 zł.

Tych, którzy jeszcze nie uregulowali należności niniejszem prosimy o uregulowanie.

Sekretarjat Zw. Stow. Rob. Ch. w Radomiu.

Z całej Polski.

Obrady Sejmowe.

Dnia 4 czerwca Sejm przystąpił do uchwalenia budżetu ministerjum Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego. Większość posłów dąży do powiększenia tego budżetu. Obrady budżetowe zostaną prawdopodobnie zamknięte na dzień 1 lipca b. r.

Aresztowanie posła.

W tych dniach został aresztowany w Nowogródku poseł Staganowicz, który należy do białoruskiej Hromady. Aresztowany zgłosił wniosek do Sejmu o zawieszenie postępowania karnego przeciwko niemu, lecz wniosek ten został odrzucony.

Protest rządu polskiego na Radzie Ligi Narodów.

Jak się dowiadujemy minister Zaleski doręczył członkom Rady Ligi tekst protestu rządu Polskiego przeciw proklamowaniu w nowej konstytucji litewskiej Wilna stolicą Litwy Kowieńskiej. Rada Ligi poleciła przyśpieszenie rokowań polsko-litewskich; a przez przyjęcie sprawozdania z tych rokowań zdaje się, że Rada potępi ostatnie postępowanie Litwy wobec Polski.

Ks. Kardynał Kakowski w Rzymie.

J. Em. Ks. Kardynał Kakowski przybył w dniu 31 maja r. b. do Rzymu w towarzystwie Ks. biskupa Przezdzieckiego i ks. kan. Mystkowskiego. W sobotę dnia 2 czerwca Ks. Kardynał Kakowski będzie przyjęty. przez Ojca św. Piusa XI na audjencji.

Zjazd Działaczy Chrześcijańskiej Demokracji.

W niedzielę dn. 3 czerwca r. b. odbył się w Warszawie Zjazd przedstawicieli i działaczy Chrześcijańskiej Demokracji z terenu b. Kongresówki i Kresów Wschodnich. Program zjazdu był następujący: O godz. 9 rano została odprawiona Msza św. w Kościele św. Marcina. O godz. 11 w świetlicy robotniczej zebrali się przedstawiciele Chrz. Dem. oraz inni uczestnicy Zjazdu. Referat wygłosili prezes Chrz. Dem. p. poseł Chaciński: „Chrześcijańska Demokracja a obecna sytuacja polityczna", mec. St. Janczewski: o zadaniach ruchu Chrz.-Społecznego. Następnie wywiązała się żywa dyskusja oraz omawiane były sposoby pracy Chrześcija ńsko - społecznej. Nadto uchwalono szereg rezolucji.

Z całego świata.

Litwa.

Prezydent Litwy dekretem ustanowił nową konstytucje według której stolicą Litwy jest Wilno. Stolica ta może być przeniesioną do innego miasta tylko czasowo na podstawie specjalnej ustawy. Jak widzimy Litwa nie zrzeka się swoich praw do Wilna. Jest to jeszcze jedna bezczelność, na którą się może zdobyć tylko Litwa.

Jugosławia.

Jak nam donoszą wiadomości, że w pierwszych dniach czerwca b. r. miały miejsce w Jugosławji wielkie manifestacje antywłoskie; czynny udział brali w nich przeważnie studenci. Głównym zaś przywódcą tej manifestacji była partja dynastji Habsburgów, która nie może darować Włochom swej klęski. Jak się dowiadujemy obecnie toczą się obrady pokojowe między Włochami a Jugosławią.

Rumunja.

Młodociany król Michał wraz z królową matką i p. Bratianu udaje się w tych dniach w podróż po Europie. Zamiarem jego jest zwiedzić wszystkie państwa Europy. Porządek tych odwiedzin jeszcze nie jest ułożony.

Włochy.

Jak wiemy sterowiec „Italia" nie daje znaku życia o sobie.

Mussolini rozpoczął akcję ratunkową w celu poszukiwania sterowca „Italia". W tej akcji przychodzą z pomocą i inne państwa, szczególnie północne. Jak się dowiadujemy Mussolini zakazał urządzać jakichkolwiek zbiórek publicznych na rzecz akcji ratunkowej dla jenerała Nobile, ponieważ akcja należy wyłącznie do rządu włoskiego.

Niemcy.

Pierwsze posiedzenie nowego Parlamentu i Sejmu pruskiego odbędzie się dn. 8 czerwca b. r.

Francja.

Premier Poincaré mianował podsekretarzem posła alzackiego Oberkircha, katolika, co spotkało się naogół ze szczerem uznaniem prasy. Tylko partje lewicowe są niezadowolone z tego wyboru, gdyż p. Oberkirch należy do obozu chrześcijańskiej demokracji.

Z Meksyku.

Według ostatnich wiadomości prześladowanie katolików w Meksyku trwa w dalszym ciągu mimo interwencji i protestu niektórych państw. Tysiące wsi a nawet i miasteczek stoi pustkami, ludność ukrywa się po lasach. Więzionych księży zmusza rząd Callesa do małżeństwa. Prymas Meksyku zmarł w tych dniach na wygnaniu, w Stanach Zjednoczonych. Został pochowany z całą okazałością.

Z Chin.

Walki wewnętrzne w Chinach trwają w dalszym ciągu. W tych dniach wojska południowe, które są sprzymierzeńcami partji nacjonalistycznej, zajęły Pekin — stolicę Chin. Równocześnie dn. 4 czerwca zmarł prezydent Rzeczypospolitej Chińskiej Li-guan-Hung.

Robotnicy, popierajcie swoją prasę!

Redaktor odpowiedzialny—Edward Stępień. Druk S. Nowakowski—Radom. 1020-28. Wydawca: Zw. Stow. Rob. Chrześcijańskich